

# Wojciech Turowski

---

## Maryja w przepowiadaniu wielkopostnym i wielkanocnym

---

Salvatoris Mater 14/1/4, 134-148

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**O**kres liturgiczny Wielkiego Postu czy Wielkanocy kieruje uwagę na Chrystusa dźwigającego krzyż oraz na Jego śmierć i Zmartwychwstanie. W tym czasie kalendarz liturgiczny raczej nie wyznacza żadnych uroczystości ani świąt ku czci Matki Pana. Rodzi się pytanie, czy powinno się wtedy zwracać uwagę na osobę Maryi. Czy jest miejsce w homilijnym przepowiadaniu na Bolejącą Niewiastę z Nazaretu? Poszukiwaniem odpowiedzi na to pytanie będzie niniejszy artykuł.

## 1. Wpierw głosić Chrystusa, a dopiero później Maryję

Głoszenie słowa Bożego jest czynnością zbawczą i liturgiczną, a jeśli tak, to ściśle związaną z sakramentami Kościoła. Sobór Watykański II naucza, że Kościół jest sakramentem Chrystusa, podobnie jak było nim czo-

Ks. Wojciech Turowski

### Maryja w przepowiadaniu wielkopostnym i wielkanocnym

SALVATORIS MATER  
14(2012) nr 1-4, 134-148

wieczność wzięte z Maryi Dziewicy<sup>1</sup>. Genezę tego wydarzenia Sobór widział w Chrystusowej historii zbawienia: *Pan przez swoją śmierć i zmartwychwstanie raz na zawsze dopełnił w sobie samym misterium naszego zbawienia i odnowy wszystkiego, osiągnąwszy wszelką władzę w niebie i na ziemi, zanim został wzięty do nieba, założył swój Kościół jako sakrament zbawienia*<sup>2</sup>. W tym znaczeniu zbawcza działalność Kościoła realizuje się przez głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów. Tak więc

o przepowiadaniu homilijnym można śmiało powiedzieć, że jest głoszeniem orędzia zbawczego dokonanego przez Jezusa Chrystusa, w którym Boży Syn, zrodzony z Maryi z Nazaretu, jest centralną postacią i treścią przepowiadania. Głoszenie homilii opiera się zatem na prezentowaniu następujących treści kerygmatycznych: męki, śmierci, Zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego jako czegoś najważniejszego dla każdego człowieka i całego wszechświata.

Głosić Chrystusa – to przekazywać wiarę. Wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego, przypomina św. Paweł<sup>3</sup>. To w niej człowiek doświadcza wielkości swego człowieczeństwa i jego miary, objawionej i jaśniejszej w Bożym Synu, który nas do końca umiłował<sup>4</sup>. Wiara jest postawą czo-

<sup>1</sup> Por. LG 8.

<sup>2</sup> AG 5.

<sup>3</sup> Por. Rz 10, 17.

<sup>4</sup> Por. J 13, 1.

wieka przejawiającą się w jego ukierunkowaniu na Boga, *jest decyzją na to, żeby być z Panem, aby z Nim żyć*<sup>5</sup>. Z tej decyzji wypływa zarazem drugi cel przepowiadania – wzywianie do nawrócenia, przemiany życia. Czy zwykłe słowo ludzkie mogłoby wezwać do poprawy życia, doprowadzić do nawrócenia, całkowicie zmienić człowieka? Tego może dokonać tylko Chrystus. To Jego słowo ma zbawczą moc. Konfrontacja z żywym słowem Bożym prowadzi słuchacza do wniosku: „Jestem grzesznikiem i potrzebuję Bożej łaski”. Taki kierunek przepowiadania ostatecznie doprowadza do zjednoczenia z Bogiem, przygotowuje do spotkania z Nim w sakramentach. Każda liturgia, z kościelną posługą słowa włącznie, stanowi kontynuację Ewangelii, jej aktualizację, tzn. continuum tego, czego dokonał Chrystus dla naszego zbawienia, a co trwa w liturgii w mocy Ducha Świętego, dla formowania naszej wiary i potrzeb ludzi współczesnych<sup>6</sup>.

W głoszeniu słowa Bożego, tak naprawdę, nie ma miejsca na mówienie o Maryi, lecz tylko o Jezusie, jedynym Zbawicielu człowieka. Jednak Kościół przepowiada o Maryi zwłaszcza przy okazji uroczystości, świąt i wspomnień Jej poświęconych. Stanowi to konsekwencję faktu, że po Jezusie Chrystusie, po Bogu, to Maryja jest godna zauważenia i chwały za wielkie rzeczy, które w Niej i przez Nią Bóg uczynił. Z drugiej zaś strony, głoszenie Chrystusa z pominięciem Maryi, Jego Matki, byłoby zdecydowanie niepełne. Zwrócił na to uwagę teolog protestancki H. Asmussen w słowach: *Nie można pytać o Jezusa Chrystusa, nie biorąc pod uwagę Jego Matki. Nie ma Jezusa bez Maryi. Nie jest to jakaś pusta formuła dogmatyczna, o którą teologowie mogliby się spierać. Związało się z Nią nasze zbawienie. Jeśli bowiem Zbawiciel nie jest naprawdę z nas, nie może nam pomóc. Świętość chrześcijan wówczas dopiero będzie rozumiała, kiedy będziemy mogli radośnie uznać, że nasz ludzki rodzaj Jezus przyjął jako swój rodzaj, że nasz rodzaj wisi na drzewie krzyża i wstaje z grobu, i że teraz nasze ciało znajduje się po prawicy Ojca*<sup>7</sup>.

Prawdą jest i to, że kaznodziejstwo maryjne pozostawia wiele do życzenia, gdyż za dużo w nim ckliwości, emocjonalności, a za mało biblijnego ujęcia tematu i teologicznego uchwycenia myśli kaznodziejskiej, tj. powiązania Maryi z dziełem Jej Syna. To postulował Sobór Watykański II<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> BENEDYKT XVI, List apostolski w formie „motu proprio” *Porta Fidei* (11 X 2011), 10.

<sup>6</sup> Por. L. KUC, *Słowo Boże skuteczne*, w: *Materiały II Kursu homiletycznego dla duchowieństwa*, red. L. KUC, Warszawa 1969, 176-177.

<sup>7</sup> L. MELOTTI, *Maryja matka żyjących*, Niepokalanów 1993, 103.

<sup>8</sup> *Teologów zaś i głoszących słowo Boże gorąco zachęca, aby w rozważaniu szczególnej godności Bożej Rodzicielki starannie wystrzegali się na równi i wszelkiej fałszywej przesady, i nadmiernej ciasnoty umysłu. Studiując pilnie pod kierunkiem Urzędu Nauczycielskiego Pismo Święte, Ojców i doktorów oraz liturgie Kościoła, niech we właściwy sposób wyjaśniają dary i przywileje Błogosławionej Dziewicy, które zausze odnoszą się do Chrystusa, Źródła wszelkiej prawdy, świętości i pobożności.* LG 67.

W jego wskazaniach poprawne kaznodziejstwo maryjne winno być biblijne i chrystocentryczne.

Do głoszenia Chrystusa, a dopiero potem Maryi, wzywa nas sama Biblia. W niej ukazuje się Maryję zawsze w kontekście działalności Jezusa, w Jego cieniu, a nie na pierwszym planie. Centralną postacią Biblii jest Jezus Chrystus. Jego zapowiadają prorocy Starego Testamentu. To On w Nowym Testamencie jest wypełnieniem tych prorocstw, treścią życia apostołów i pierwszych gmin chrześcijańskich. A przecież Maryja, stając się Matką Pana, odegrała istotną rolę w dziele zbawienia, stała się ważnym jego ogniwem. Jej obecności nie sposób nie zauważyć, jednak nie można przeceniać, stawiając Ją w centrum przepowiadania, w centrum wiary: *Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem*<sup>9</sup> – mówi konstytucja soborowa. Dlatego poprawne przepowiadanie o Maryi winno ukazywać Ją tak, jak została Ona przedstawiona w Piśmie Świętym, a więc zawsze w tajemnicy Chrystusa, w związku z tą tajemnicą.

Dobre przepowiadanie o Maryi jest uwarunkowane właściwym umiejscowieniem Jej w teologii. Pogłębienie teologiczne homilii chroni słuchaczy od płytkiej, dewocyjnej pobożności maryjnej. Kaznodzieja-teolog musi wykazać się znajomością mariologii, mieć wyczucie, by z jednej strony, przepowiadając o Maryi, nie czynić z Niej bogini, sytuując Ją na pierwszym planie, a z drugiej strony, nie ignorować Jej obecności w historii zbawienia i w tajemnicy Kościoła. Teolog powinien jak prorok kontynuować w Kościele linię prawdziwych proroków, którzy zawsze byli krytyczni; analizowali w świetle Bożego Objawienia sposób oddawania czci Bogu przez ludzi. Taka „krytyczna” funkcja teologii ma zawsze cel pozytywny dla przepowiadania: oczyszcza, koryguje, pogłębia je<sup>10</sup>. Dlatego teologiczna refleksja wychodzi naprzeciw poprawnemu przepowiadaniu o Maryi.

## 2. Mówić o Maryi zawsze „w” kontekście Chrystusa i Kościoła

Sobór poświęcił Maryi VIII rozdział Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* i zatytułował go: „Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Już sam tytuł mówi o nowym ujęciu mariologii „w” tajemnicy Chrystusa, Kościoła i kultu chrześcijańskiego. Jest to więc mariologia zanurzona w szeroki kontekst zbawczego

<sup>9</sup> TAMŻE, 62.

<sup>10</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1996, 14.

dzieła Chrystusa. Błogosławiony Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* powyższą soborową myśl dookreślił trafnym i obrazowym sformułowaniem: „Bogarodzica w pośrodku pielgrzymującego Kościoła”. Maryja przez ścisły związek z tajemnicą Bożego Syna znajduje się w centrum Kościoła, który jest w drodze, w pielgrzymce wiary.

Kluczowym tematem teologicznym w mariologii, od którego zależy poprawne przepowiadanie, jest prawda o Bożym rodzicielstwie Maryi. Głoszenie jej kształtuje właściwe relacje istniejące między Maryją a Synem Bożym, między Kościołem i każdym wierzącym w Chrystusa. Jest to punkt wyjścia dzieła Odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który wziął ludzkie ciało z Maryi z Nazaretu. Mówiąc o Maryi podczas homilii, należy ukazać Ją jako wzór człowieka wierzącego, ucznia Chrystusa, najpełniejszą ikonę Kościoła i wzór dla każdego wierzącego, podkreślając Jej otwartość na działanie łaski i „drugoplanową” Jej obecność w życiu Syna. Tego uczył bł. Jan Paweł II przez cały pontyfikat, a zaakcentował to w 2000 roku w Rzymie na Placu św. Piotra podczas homilii kończącej XX Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny, kiedy stwierdził: *Ad Iesum per Mariam* (Do Jezusa przez Maryję), a po chwili dodał: *ale także ad Mariam per Iesum* (Do Maryi przez Jezusa). Papież wskazał na Maryję jako na wzór człowieka wierzącego, świadka Jezusa Chrystusa, pilnego ucznia Syna Bożego. Jednak przyznał, że Jezus jest drogą do wszystkich Bożych tajemnic. On stanowi drogę do Ojca, jak również drogę do serca Maryi, która wpierv w sercu uwierzyła, a dopiero potem poczęła Bożego Syna, stając się wzorem człowieka wiary<sup>11</sup>. Takie rozłożenie akcentów jest poprawne i wskazane w przepowiadaniu maryjnym.

Cały VIII rozdział *Lumen gentium*, dokonując wykładni mariologicznej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, wyakcentowuje najistotniejsze rysy portretu Maryi. Warto zwrócić uwagę na niektóre z nich. Po pierwsze, dokument soborowy wzywa do komunii z Chrystusem – Głową Kościoła, ale zaraz też zachęca do oddawania czci Bożej Rodzicielce, która, solidarnie złączona z ludźmi pochodzeniem z rodu Adama, jest Matką członków Chrystusowych, ponieważ miłością współdziałała, aby wierni rodzili się w Kościele. Konstytucja uzasadnia, dlaczego należy oddawać cześć Maryi, stwierdzając, że doznaje Ona czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła oraz jako jego typiczne wyrażenie, najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości. Kościół darzy Ją synowskim uczuciem, czci jako Matkę najmilszą<sup>12</sup>. Motyw kultu maryjnego wynika z prawdy o świę-

<sup>11</sup> W. SIWAK, *Przez Jezusa do Maryi*, w: <http://prasa.wiara.pl/doc/458734.Przez-Jezusa-do-Maryi/5> (odczytano 1.09.2013).

<sup>12</sup> Por. LG 53.

tych obcowaniu. Maryja jest Najświętszą Matką Bożą, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, dlatego przez Kościół doznaje czci należnej świętym, będąc pośród nich pierwszą, wyniesioną ponad wszystkich, aniołów i ludzi. Po drugie, Sobór, stosując do Maryi następujące określenia: „typ” i „najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości”, podkreśla wyjątkowość osoby Maryi jako wzoru do naśladowania, usytuowanego w kontekście tajemnicy Kościoła. Typologia: Maryja – Kościół ma niewątpliwie duże znaczenie w mariologii, tak samo winna być zauważona w homilijnym przepowiadaniu. Nauka ta, o Maryi jako wzorze dla Kościoła, zaczerpnięta z myśli biblijnej i patrystycznej, nie była dotąd dostatecznie wykorzystana w mariologii. *Pismo Święte* nazywa wszystkich wierzących, którzy są „żywym” członkami Kościoła, „mieszkaniami Ducha Świętego”<sup>13</sup>. Podobnie Sobór nazwał Maryję, określając Ją: „przybytkiem Ducha Świętego”, *jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie*<sup>14</sup>. Po trzecie, Sobór, ukazując relację Maryi z Bogiem, odczytuje w Niej jak w zwierciadle schemat działania Kościoła, którym jest pilne postępowanie w posłuszeństwie, w wierze i miłości oraz ustawiczne szukanie woli Bożej. Boża Rodzicielka Maryja jest ikoną Kościoła w ciągłym rodzeniu się Chrystusa w sercach wierzących przez przepowiadanie słowa Bożego i chrzest<sup>15</sup>. *Dzięki macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na niebezpieczeństwa i trudy*<sup>16</sup>. Przepowiadając o Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, należy akcentować ich nierozdzielność od początku, od Zwiastowania aż po Pięćdziesiątnicę. *U podwalin tego, czym Kościół jest od początku – tego, czym wciąż ma się stawać z pokolenia na pokolenie pośród wszystkich narodów ziemi – znajduje się Ta, „która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (por. Łk 1, 45)*<sup>17</sup>.

Dokument soborowy zwraca uwagę jeszcze na modlitewno-wstawieniową rolę Maryi i Kościoła, gdy wskazuje, że: *Matka Boga i Matka ludzi, która modlitwami swymi wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, w komunii wszystkich świętych wstawiała się u swego Syna [za nami]*<sup>18</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że poprawnym przepowiadaniem maryjnym jest to, które ukazuje Ją zawsze w tajemnicy Chrystusa, zanurzo-

<sup>13</sup> Por. C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, *Matka i Nauczycielka*, Niepokalanów 1992, 245; 1 Kor 6, 19; Rz 8, 26.

<sup>14</sup> Por. LG 53, 56.

<sup>15</sup> Por. TAMŻE, 64, 65.

<sup>16</sup> TAMŻE, 62.

<sup>17</sup> RM 27.

<sup>18</sup> LG 69.

ną w wierze i miłości do Niego i do Kościoła, w którym jest Ona pierwszą odkupioną, blisko każdego, pośrodku wspólnoty wierzących. Jako figura Kościoła, Dziewica i Matka jest dla niego wzorem, dlatego homileta ukazując Ją jako wzór, winien mówić o Niej zwłaszcza w kontekście naśladowania Jej wiary i miłości, podkreślać Jej ścisłą relację z Synem oraz Jej ciągle wsłuchiwanie się w wolę Boga.

### 3. Motywy przepowiadania maryjnego w Wielkim Poście i w okresie Paschalnym

W okresie Wielkiego Postu Kościół przeprowadza wiernych przez drogę modlitwy, pokuty, wsłuchiwanie się w słowo Boże, w którym „pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Jezusa” jest Maryja<sup>19</sup>. Jezus Chrystus odsłania nam tajemnice Królestwa, mówi o sobie, że jest Synem Ojca, który przyszedł nas pojednać z Bogiem; zapowiada swoją mękę na krzyżu i dokonuje dzieła zbawienia. Na tych Jego drogach obecna jest Maryja — nieodłączna Towarzyszka Jezusa w tajemnicach Odkupienia.

Zmartwychwstanie Pana to największa i centralna prawda chrześcijańskiej wiary, bez tego wydarzenia wiara w Jezusa i przepowiadanie Jego nauczania nie miałyby najmniejszego sensu, o czym przypomina apostoł narodów<sup>20</sup>. Czas paschalny to radość zwycięstwa wiary nad smutkiem, grzechem, śmiercią, to święto życia, prawdziwa Pascha Pana. Jezus Chrystus jest prawdziwym Panem, za cenę Krwi swojej nabył nas Ojcu. W tym misterium Odkupienia pierwszą uczestniczką jest Maryja, Kobieta doskonale „udana”, tak w porządku natury, jak i w porządku łaski, gdyż bardziej niż jakiegokolwiek stworzenie potrafiła tę tajemnicę przemyśleć, pojąć i nią żyć. Chrześcijanin nie może zrozumieć sensu Paschy bez uwzględnienia tego, jak ją przeżyła Maryja odnosząca z Chrystusem i przez Chrystusa zwycięstwo nad starodawnym wrogiem. Przez Maryję możemy zgłębić misterium Paschalne.

Więź Bożego macierzyństwa, wiara i bliskość zbawczych wydarzeń dokonanych przez Jezusa Chrystusa pozwala snuć refleksję homiletyczną i wydobywać motywy do przepowiadania, by trwał przekaz wiary w Jej Syna.

<sup>19</sup> PAWEŁ VI, Adhortacja *Marialis cultus*, 35.

<sup>20</sup> *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara* (1 Kor 15, 14).

### 3.1. Przepowiadanie o Maryi w Wielkim Poście

Wielki Post w Kościele jest czasem przygotowującym do przeżycia Triduum Paschalnego, w którym wierni podejmują refleksję nad własnym życiem, szukają inspiracji w religii do lepszego życia, poszukują dróg zbawienia, kontaktu z *sacrum*. Naprzeciw tym potrzebom wychodzi Kościół, ukazując Maryję, pokorną Służebnicę, Uczennicę Jezusa, Bolesną Matkę spod krzyża Pana. Od Maryi można się nauczyć wiary i poznać lepiej Chrystusa. Nikt lepiej od Maryi nie zna Chrystusa; *nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium [...]. Szkoła Maryi okazuje się tym skuteczniejsza, jeśli pomyśleć, że prowadzi ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha Świętego, a zarazem daje nam przykład owej „pielgrzymki wiary”, w której jest niezrównaną Mistrzynią*<sup>21</sup> – nauczał bł. Jan Paweł II.

Jedną z istotnych prawd teologicznych, które związane są z Maryją w okresie Wielkiego Postu, jest Jej matczyne cierpienie z powodu męki Syna. Kościół nazywa Ją „Matką Bolejącą”. Nie oznacza to, żeby Maryja miała czegoś dopełnić, wspomóc, jakby ofiara Jej Syna była niedoskonała, nie. Cierpienie Maryi należy odczytać w świetle nauczania apostoła narodów, że w swoim cielem dopełnia braki i udręki Chrystusa dla dobra Jego ciała, którym jest Kościół<sup>22</sup>. Jest to przedziwny sposób uczestniczenia w tajemnicy życia Syna Bożego, jednak wpisany w Bożą ekonomię zbawienia w osobie Matki Bolesnej, która jest dla nas Matką Kościoła – naszą Matką. Sobór Watykański II, który, wznosząc się ponad wszelkie podziały, jednoznacznie uważa, iż udział Maryi w Odkupieniu był świadomy i aktywny od chwili poczęcia aż do śmierci Jezusa. W VIII rozdziale *Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdza się: Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19, 25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodnym i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z Niej Żertwy*<sup>23</sup>. Sobór podkreśla, że współpraca Maryi ze zbawczym dziełem Jezusa nie ma charakteru jedynie zewnętrznego, ale opiera się konstytutywnie na macierzyńskim stosunku do Syna i na Jej wierze i miłości. Na Kalwarii cierpienie i wiara Maryi sięga zenitu, jest doskonała. W tym momencie Matka Boża była bardzo blisko Boga, wiernie towarzysząc swemu Synowi, ofiarując Jego cierpienie Bogu

<sup>21</sup> JAN PAWEŁ II, List apostołski *Rosarium Virginis Mariae*, 14 i 17.

<sup>22</sup> Por. Kol 1, 24.

<sup>23</sup> LG 58.



Ojcu<sup>24</sup>. Tam Jej wiara jest wzorem dla chrześcijan i jako taka winna być głoszona przez przepowiadającego słowo Boże.

Maryja jest wierna Jezusowi do końca. Nawet cień krzyża, najcięższe doświadczenie, jakie przyszło na Nią, nie złamało Jej. Ona jak cierpiący Hiob wie, komu zawierzyła. Dlatego, stojąc pod krzyżem, nie załamała się. Podczas homilii należy podkreślać wartość tego wzoru dla chrześcijańskich zachowań w chwilach doświadczeń. Na Kalwarii wiara Maryi osiągnęła swój szczyt. *Jakże wielkie, jak heroiczne jest wówczas posłuszeństwo wiary, które Maryja okazuje wobec „niezbadanych wyroków” Boga! [...] Przez tę wiarę Maryja jest doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu [...]. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna – a jest to śmierć odkupieńcza*<sup>25</sup>.

Pielgrzymka wiary Maryi prowadzi ją pod krzyż, gdzie poprzez dotykające Ją boleści – z powodu męki i śmierci Syna – zostanie wprowadzona w misterium zbawienia jako Matka Syna Człowieczego i Matka całej ludzkości, tam też usłyszysz „testament” Jezusa. Stojąca pod krzyżem Bolesna Matka jest figurą wiernej kobiety, w odróżnieniu od grzesznej Ewy. Święty Tomasz z Akwinu, korzystając z tej antytezy, skoncentrował się na owocach, jakie zrodziły czyny tych kobiet. Akwinata twierdzi: *Ewa, jedząc owoc, nie stała się podobna do Boga, wręcz przeciwnie, stała się niepodobna; grzesząc, odstąpiła od swego zbawienia, od Boga, i dlatego została wygnana z raju. Tymczasem to właśnie podobieństwo znalazła Błogosławiona Dziewica w owocu swego Iona*<sup>26</sup>. Homileta winien w swym przepowiadaniu wyciągnąć wniosek, że czyn nieposłuszeństwa Ewy sprawił, iż zamiast przybliżyć się do Boga, ona się oddała. Czyn Maryi, polegający na posłusznym przyjęciu woli Stwórcy, przybliży Ją do Boga.

Pod krzyżem Jezusa Maryja stała się duchową Matką ludzkości. To bardzo istotny motyw w przepowiadaniu okresu wielkopostnego. Maryja stoi pod krzyżem jako pierwsza z uczniów, jako Matka Pana i początek nowej ludzkości<sup>27</sup>, która będzie się odtąd gromadzić wokół Ofiary Jezusa na krzyżu, uobecnianej w Eucharystii, gdzie obok stoi Niewiasta<sup>28</sup>. Należy pamiętać, że przekazanie przez Jezusa swojej Matki jako Matki wszyst-

<sup>24</sup> Por. W. GŁOWA, *Bóg Ojciec i Maryja w homiliach Liturgii Godzin*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 76.

<sup>25</sup> RM 18.

<sup>26</sup> Por. B. KOCHANIEWICZ, *Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według „Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu”*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 181-182.

<sup>27</sup> Por. M. BORDONI, *Matka Jezusa pod krzyżem a „maryjna zasada” Kościoła*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 33.

<sup>28</sup> Por. C. BARTNIK, *Matka Boża*, Lublin 2003, 102.

kich wierzących, jako Matki Kościoła, nie jest wytworem myśli mariologicznej, ale ostatnią wolą Zbawiciela. Na potwierdzenie tezy o duchowym macierzyństwie Maryi warto odwołać się do słów Pana wypowiedzianych w Wieczerniku, w których Jezus nadchodzącą godzinę męki porównał do godziny bólów porodowych kobiety<sup>29</sup>. Tak więc pod krzyżem objawia się duchowe macierzyństwo, do tej pory niezauważalne, a od momentu wypowiedzianego „testamentu” Jezusa objawiło się w całej dojrzałości w pełni. Potrzeba, aby z ambony głosić tę prawdę, że w Maryi stojącej obok krzyża objawia się tajemnica życia Jezusa i pełnia Jej macierzyństwa. Należy podkreślić, że krzyż jest drzewem wydającym owoce dojrzałe miłością Jezusa do Maryi i każdego człowieka, owoce wiary i miłości Maryi do Syna i dzieła, którego dokonał. Ta wyjątkowa miłość Maryi cierpiącej pod krzyżem jest dla Jej duchowych dzieci wzorem i pociągą, aby trwać w miłości Jezusa.

Kolejnym aspektem homilijnego przepowiadania jest przyjęcie Dziewicy za Matkę przez Jana. *W życiu żadnego chrześcijanina nie może zabraknąć specjalnego „miejsca” dla Maryi, musi się Ona znaleźć w każdym życiu. [...] by coraz bardziej starali się docenić dar, który uczynił nam Jezus Chrystus, Matkę swoją dając nam za matkę* – zachęcał nas bł. Jan Paweł II<sup>30</sup>.

Z duchowym macierzyństwem Maryi wiąże się Jej wstawiennictwo za swoimi dziećmi u Boga, na podobieństwo wstawiennictwa na weselu w Kanie Galilejskiej. Kościół wyraźnie naucza, że *jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus [...]. Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc*<sup>31</sup>. Przyjmując Ją za naszą Matkę, nie przeceniajmy Jej kompetencji. Jej obecność pod krzyżem niech nie stanie się pokusą dla kaznodziei, aby wprowadzać Ją na tę samą płaszczyznę bytowania, którą zajmuje Chrystus, i nazywać Współodkupicielką, co czyniłoby z Maryi boginię. Udział Maryi w tajemnicy Odkupienia jest trudny do opisanie i wyrażenia, stąd też należy z wielką rozważąką kaznodziejską dobierać terminy służące wyjaśnieniu tej tajemnicy i udziału w niej Maryi. Sprawa języka jest tu bardzo ważna. *Nie można bez różnicy używać zamiennie – mówiąc o Maryi w dziele odkupienia – terminów: udział, współudział, współ-*

<sup>29</sup> Por. J 16, 21.

<sup>30</sup> JAN PAWEŁ II, *Ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu: „Oto Matka Twoja”* (katecheza, 23 XI 1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1878-1998*, t. 4, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999, 47.

<sup>31</sup> LG 60.

*praca, współdziałanie, uczestnictwo, współuczestnictwo, gdyż istnieje istotna różnica między nimi. [...] [Termin] „uczestniczyć” oznacza: „znajdować się, działać w zbiorowej akcji; współdziałać, brać udział”. Można więc nie tylko włączyć się do danej akcji, ale „znajdować się” w obrębie tego, co się dzieje; jednak nie być bezpośrednim sprawcą<sup>32</sup>.*

*W Wielkim Poście cały Kościół jest zaangażowany w dzieło pojednania, które powierzył mu Pan<sup>33</sup>. Włączona w tajemnicę Odkupienia, jako uczestniczka misterium Golgoty, Maryja odtąd będzie szczególnie zatroskana o doprowadzenie każdego człowieka do Chrystusa. Przepowiadanie tego okresu powinno mieć charakter nawoływania do przemiany życia, nawrócenia do Boga, przyjęcia zbawienia, które ofiarował Syn Boży zrodzony z Maryi Dziewicy. Maryja również i tu jest widzialnym obrazem człowieka już odkupionego, która swoim pięknem duchowym zachęca do postępowania Jej śladami. Piękno duchowe Maryi pobudza grzeszników do nawrócenia i do zjednoczenia się z Jej Synem przez wiarę w sakramencie pojednania i pokuty.*

### 3.2. Przepowiadanie o Maryi w Okresie Paschalnym

*Czas paschalny w Kościele koncentruje uwagę na Zmartwychwstałym, na wierze apostołów, na Maryi. Kościół rozczytuje się w świadectwach biblijnych dziejów młodego Kościoła, który napęczniony mocą Poczyciela, Ducha Prawdy, którego posłał Boży Syn z Ojcem, rozpoczął głoszenie Dobrej Nowiny o tym, że Pan zmartwychwstał. W tym czasie Kościół wpatruje się w Maryję i zauważa, że całe Jej życie było Paschą, przejściem i pochodem w radości; od radości nadziei w momencie próby do radości posiadania po tryumfie nad śmiercią<sup>34</sup>. Przeprowadzenie przez to Misterium Paschalne z Maryją w dużej mierze zależy od kaznodziei, bowiem *poprzez homilię kompetentny kaznodzieja zwiastuje, wyjaśnia i uwielbia Misterium Paschalne, które się celebruje, aby wierni mogli je przyjąć do swojego życia i ze swej strony byli zdolni dawać o nim świadectwo wobec świata<sup>35</sup>.**

<sup>32</sup> D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 74-75; TAŻ, *Maryja w tajemnicy zbawienia*, Licheń Stary 2012, 163.

<sup>33</sup> A. BERGAMINI, *Chrystus świętem Kościoła*, Kraków 2003, 203.

<sup>34</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Regina Caeli* z dnia 17 IV 1983, w: *Maryja Matka zawierzenia. Teksty wybrane*, Częstochowa 1986, 265.

<sup>35</sup> Ch. BISCONTIN, *O homilię bardziej skuteczną – wyznaczyć cel homilii*, „Przegląd Homiletyczny” 5-6(2001-2002) 55.

Przepowiadać tajemnicę Zmartwychwstania to głosić Jezusa Ewangelii, Jezusa wiary, który wpisał się w umysły i serca Apostołów i autorów świętych ksiąg Nowego Testamentu, którzy znali Maryję, Matkę Pana. Jest to Jezus wiary, który żyje w sercach, przez wiarę w Zmartwychwstałego Pana. Benedykt XVI w adhortacji *Verbum domini* przypomina: *Wiara chrześcijańska nie jest „religią Księgi”: chrześcijaństwo jest „religią słowa” Bożego, nie słowa spisanego i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego*<sup>36</sup>. Moc wiary w Zmartwychwstałego zapoczątkowała nową cywilizację, erę miłości i życia, erę eschatologiczną, gdzie tajemnica Zmartwychwstania przewycięża zło i grzech u jego korzenia. Chrystus Zmartwychwstały jest wypełnieniem obietnic Starego Testamentu. W Nim wszystkie zapowiedzi stały się „tak”. Odtąd On jest wywyższonym Panem, którego Królestwo nie będzie mieć końca. Paschalne przepowiadanie słowa Bożego winno być zachętą do kontemplowania tajemnicy wiary, dzięki której Chrystus jest obecny w naszym życiu. Wskazując na wiarę Maryi w Zmartwychwstałego Pana, należy zauważyć, że Maryja została całkowicie uformowana przez Słowo, Ona daje przykład tego, jak chrześcijanin ma w swym sercu począć słowo Boże i żyć nim, rodząc jego owoce. *Tak więc to, co przydarzyło się Maryi, codziennie może na nowo dokonywać się w każdym z nas, gdy słuchamy słowa Bożego i sprawujemy sakramenty*<sup>37</sup>. Przepowiadając o Zmartwychwstaniu, należy integrować Boże Narodzenie z Paschą. Jedno wydarzenie bez drugiego nie może istnieć. Wyrywkowe podchodzenie do treści przekazu ewangelicznego czyni kerygmat Jezusa niepełnym. Zmartwychwstanie jest dopełnieniem Wcielenia Syna Bożego. Dlatego mówiąc o Zmartwychwstałym, nie sposób pominąć osobę Bogurodzicy<sup>38</sup>. Dzieło Odkupienia potrzebowało ludzkiej natury, którą *Logosowi* zapewniła Maryja, także i dziś Zmartwychwstały Pan potrzebuje ludzkiego słowa (tego z ambony), dla spełnienia misji głoszenia Jezusa i zbawiania ludzi przez słowo<sup>39</sup>.

Pascha to przejście z nocy grzechu i niewoli, ku światłu i prawdzie, którą jest Zmartwychwstały. Jezus jest światłością świata, oświecającą każdego człowieka, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie pozostawał w ciemności<sup>40</sup>. Nie przyszedł On na świat jako bezwzględny i potępiający sędzia, ale jako zwiastun Bożej prawdy, jako Zbawiciel, którego Bóg posłał na świat.

<sup>36</sup> BENEDYKT XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, 7.

<sup>37</sup> TAMŻE, 28.

<sup>38</sup> Por. G. CHANTRAINE, *O czym mówić?*, „Communio” 5(1985) nr 2, 6-7.

<sup>39</sup> Por. W. PRZYCZYNA, *Kazanie jako słowo Boże*, w: *Fenomen kazania*, red. W. PRZYCZYNA, Kraków 1994, 73.

<sup>40</sup> Por. J 1, 4; 12, 46.

Pomimo przyjscia na swiat Światła ludzie wybrali ciemność, ponieważ ich czyny były złe<sup>41</sup>. Maryja, rodząc Światłość świata, znalazła się jako pierwsza z ludzi w polu Światłości prawdziwej. Ona przez wiarę przygotowała się na przyjęcie tego Światła i z każdym dniem życia Jezusa wchodziła głębiej w tajemnice Jego życia i bardziej „rozpalała” się Jezusem. Dlatego należy wyraźnie zaznaczyć, że w Wielki Piątek Ona jedyna nie zgasła światła wiary w swej duszy. Zaś w poranek Zmartwychwstania cała była w świetle Zmartwychwstałego. Zapewne ten oczywisty fakt dlatego nie został upamiętniony. Błogosławiony Jan Paweł II zachęcał do kontemplacji tego światła bijącego od Zmartwychwstałego i Jego Matki. Mówił, że „kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Zmartwychwstałym!”. [...] Kontemplując Zmartwychwstałego, chrześcijanin odkrywa na nowo motywy swojej wiary (por. 1 Kor 15, 14) i przeżywa ponownie radość nie tylko tych, którym Chrystus się objawił – Apostołów, Magdaleny, uczniów z Emaus – ale również radość Maryi, która nie mniej intensywnie musiała doświadczyć nowego życia uwielbionego Syna. [...] również Ona zostanie wymieszona z chwilą Wniebowzięcia, by antycypować to, do czego przeznaczeni są wszyscy sprawiedliwi przez zmartwychwstanie ciała<sup>42</sup>.

Królestwo Boże zajaśniało w czynach i słowach Jezusa w dziele Odkupienia. O nim to z takim entuzjazmem przepowiadał Piotr i chrzczył w imię Jezusa. Dlatego homileta w przepowiadaniu powinien wydobywać blask „ze środka” czytań mszalnych. Królestwo Boże jest dostępne w słowie Bożym i sakramentach Kościoła. Blask królestwa Bożego odbija Maryja – Matka Jezusa, Gwiazda świecąca, zaranna. Prawem tego królestwa jest miłość, która najpiękniej objawiła się w czynach Jezusa Chrystusa. Dlatego indykatywem zbawczym lektury biblijnej jest królestwo Boże przyniesione przez Jezusa, a dostępne człowiekowi mocą Ducha Świętego, który daje możliwość nowego życia<sup>43</sup>.

Okres Wielkanocny to również tajemnica Pięćdziesiątnicy, trwania Apostołów z Maryją na modlitwie w Wieczerniku. Wtedy rodził się Kościół. Prawda ta jest okazją do przepowiadania o Kościele jako matce. Do tej metafory nawiązał w jednej ze środowych katechez papież Franciszek. Kościół matka uczy wiernych, jak wędrować w życiu, by nie zbłądzić, czule towarzyszy im w drodze, stara się zawsze pomóc, dodać otuchy dzieciom, które błądzą, nigdy nie zamyka bram Domu. Kościół jak

<sup>41</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według św. Jana...*, 79.

<sup>42</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski o różańcu świętym *Rosarium Virginis Mariae*, 23.

<sup>43</sup> S. DYK, Model przepowiadania homilijnego, „Przegląd Homiletyczny” 7(2003) 145.

matka swoimi modlitwami „umieszcza w rękach Boga” wszystkie sytuacje swoich dzieci<sup>44</sup>. W typiczny sposób o Maryi jako Matce w relacji do Kościoła pisał bł. Izaak w takich słowach: *Jeden jest tylko Chrystus, cały i jeden; Chrystus Głowa i Ciało. Jedyne Syn jedyne Boga w niebie i jednej Matki na ziemi. I wielu jest synów, a jednak jeden Syn. Głowa i członki są jednym synem i wielu synami. Podobnie Maryja i Kościół; jedna Matka i wiele matek; jedna Dziewica i wiele dziewic. Maryja Matka i Kościół jest matką. Maryja Dziewica i Kościół dziewica. Maryja i Kościół z jednego Ducha poczynają w czystości i Bogu Ojcu synów wydają bez grzechu. Maryja porodziła Tego, który jest Głową Ciała i jest bez grzechu. Kościół przez odpuszczenie grzechów wydaje dla Głowy jej Ciało. Maryja jest Matką, jest nią i Kościół; lecz ani Ona bez niego, ani on bez Niej nie rodzą całego Chrystusa<sup>45</sup>.*

Paschalny czas to manifestacja Parakleta, to Duch Święty w Kościele, to kontynuacja zbawczego zamysłu Ojca i dopełnianie dzieła Odkupienia. W tym czasie, głosząc prawdy o Trzeciej Osobie Boskiej, warto, by homileci wskazywali na Maryję, miłośniczkę Ducha Creatora, całą przepelnioną Duchem Świętym. Jest to ten sam Duch i ten sam kierunek Jego działania, o którym w nazaretańskim domu do Maryi mówił Archanioł Gabriel w słowach: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 2, 35). *Od tamtego wydarzenia, dzięki Duchowi Świętemu Maryja jest stale obecna w tajemnicy Chrystusa i aktywna w Kościele. Razem z Nią Boski Paraklet spełnia uświęcające zadanie w Mistycznym Ciele Chrystusa<sup>46</sup>. Maryja jest tak przepelniona Duchem Świętym przez swe posłuszeństwo w wierze, że św. Maksymilian Maria Kolbe uważał Maryję za „żywe, rzeczywiste Wcielenie Ducha Świętego”, które zaproponował nazwać „Spirytualizacją”<sup>47</sup>.*

#### 4. Podsumowanie

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie: Czy w liturgicznym okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy jest miejsce na przepowiadanie o Maryi?

<sup>44</sup> FRANCISZEK, Katecheza środowowa 18 września 2013, w: <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/srodowa-audycja-generalna-z-ojcem-swietym-franciszkiem-18/> (odczytano 20.09.2013).

<sup>45</sup> Bł. IZAAK, Kazanie 51, w: *Liturgia godzin*, t. I, Poznań 1982, 226. Por. A. ESPEZEL, *Ciało zbawienia*, „Communio” 23(2003) nr 1, 123.

<sup>46</sup> B. KOCHANIEWICZ, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 260.

<sup>47</sup> S. RUMIANEK, *Kongres poświęcony myśli mariologicznej bł. O. Maksymiliana Kolbego*, „Homo Dei” 42(1973) 147.

Udzielając odpowiedzi, należałoby wiedzieć, jaką funkcję ma do spełnienia homilia. Kościół, głosząc słowo Boże, obwieszcza ciągle zbawcze orędzie dokonane przez Jezusa Chrystusa, który dla zbawienia świata poniósł śmierć na krzyżu i zmartwychwstał, a wstępując do nieba, posłał wraz z Ojcem Duchą Świętego na Kościół, który dalej prowadzi dzieło Odkupienia w świecie. Zadaniem Kościoła jest głosić Chrystusa, bo On jest Bogiem, On jest Panem wszystkiego. Jednak mówiąc o Synu Bożym, nie sposób pominąć prawdy wiary, że dla naszego zbawienia wziął On ciało z Maryi Dziewicy. Maryja odegrała ważną rolę w historii zbawienia, dlatego Kościół zauważa Jej osobę, umiejscawia Ją w hierarchii zaraz po Chrystusie, przed wszystkimi świętymi wyznawcami i męczennikami i wzywa do oddawania Jej czci. Maryja dla Kościoła jest wzorem, zwierciadłem, w które On się wpatruje i widzi, jaki ma być. Kościół Maryję widzi zawsze blisko Chrystusa, w Jego tajemnicy, w tajemnicy Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa.

Przepowiadanie w Wielkim Poście i w Okresie Paschalnym, żeby było poprawne, winno być skoncentrowane na odkupieńczym dziele Jezusa, w którym uczestniczyła aktywnie Jego Matka. Takie przepowiadanie powinno mieć wymiar chrystocentryczny i osadzać Maryję „dziś” w Chrystusowym Kościele jako wzór pierwszego człowieka odkupionego, jako paradygmat człowieka wiary i bezgranicznej miłości woli Bożej.

Ks. dr Wojciech Turowski  
Wyzsze Seminarium Duchowne (Łomża)

Pl. Jana Pawła II 1/24  
18-400 Łomża

e-mail: turwoj@poczta.onet.pl

## Maria nella predicazione quaresimale e pasquale

(Riassunto)

Il tempo liturgico di Quaresima come, anche, tempo pasquale pone al centro della meditazione cristiana il Cristo crocifisso e risorto. In questo mistero si inserisce la persona di Maria.

L'autore pone la domnada inerente il ruolo dell'Addolorata nella predicazione. Lo stesso autore parte dall'affermazione che il ruolo principale nella predicazione non dovrebbe essere dato che a Gesù Cristo e solo, in un secondo momento, alla Madonna. Annunziare Cristo significa proclamare la fede. Essa rispecchia l'attitudine dell'uomo di essere orientato a Dio solo, di stare con Lui, di vivere in Lui. Da questo atteggiamento

nasce il secondo scopo della predicazione e, cioè, la conversione. Questa è solo possibile qualora l'uomo accolga la parola di Dio.

Il ruolo particolare, in detta predicazione, occupa anche Maria. Secondo l'autore ogni affermazione relativa alla Madonna dovrebbe essere basata sulla Bibbia tenendo presente il costante riferimento al mistero di Cristo ed il Suo Corpo.

Nel tempo di Quaresima e Pasqua, la Chiesa conduce i suoi fedeli attraverso la strada della penitenza, preghiera nonché ascolto della Parola di Dio. Nessuno ha conosciuto Gesù così come Maria ragion per cui possiamo imparare dalla Vergine non solo la perseveranza nella sofferenza ma, anche, la viva fede definendo la nostra esistenza quale passaggio pasquale: il transito ed il pellegrinaggio nella gioia e, cioè, dall'allegria della prova alla gioia stessa del trionfo dopo la morte.